

Sygn. akt I ACa 309/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 września 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Elżbieta Patrykiewicz
Sędzia:	SA Jerzy Nawrocki (spr.)
Sędzia:	SO del. do SA Ewa Bazelan
Protokolant	sekr. sądowy Maciej Mazuryk

po rozpoznaniu w dniu 4 września 2014 r. w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa D. K.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej V. (...) w W.

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia

20 grudnia 2013 r. sygn. akt I C 1036/11

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I w ten sposób, że zasądzoną kwotę zadośćuczynienia pieniężnego w wysokości 800 000 zł obniża do kwoty

550 000 (pięćset pięćdziesiąt tysięcy) złotych oddalając żądanie zasądzenia zadośćuczynienia w pozostałym zakresie oraz w punkcie VII w ten sposób, że nakazaną do pobrania kwotę 41 440,96zł obniża do kwoty 28 940,96 (dwadzieścia osiem tysięcy dziewięćset czterdzieści 96/100) złotych;

II. w pozostałej części apelację oddala;

III. koszty procesu w postępowaniu apelacyjnym pomiędzy stronami wzajemnie znosi.

I A Ca 309/14

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 20 grudnia 2013 r. Sąd Okręgowy w Lublinie po rozpoznaniu sprawy z powództwa D. K. przeciwko (...) Spółka Akcyjna V. (...) w W. o zadośćuczynienie, odszkodowanie, rentę i ustalenie zasądził od pozwanego na rzecz powoda :

I. 800.000,00zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 21 grudnia 2013 roku do dnia zapłaty;

- II. rentę z tytułu zwiększonych potrzeb w kwocie po 2 412 zł miesięcznie poczynając od dnia 27 kwietnia 2011 roku,
- III. ustalił, odpowiedzialność pozwanego wobec powoda na przyszłość za skutki wypadku z dnia 21 stycznia 2010 roku ;
- IV. oddalił powództwo w pozostałej części;
- V. zasądził od pozwanego na rzecz powoda 7 217 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;
- VI. nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Lublinie kwotę 4 397,66 zł tytułem nieuiszczonych wydatków i w pkt VII. 41 440,96 zł tytułem nieuiszczonej opłaty od pozwu;
- VII. nieuiszczoną część opłaty od pozwu przejął na rachunek Skarbu Państwa.

Apelację od tego wyroku wniósł pozwany zaskarżając wyrok w części zasądzającej zadośćuczynienie ponad kwotę 300 000zł [pkt I wyroku] oraz w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu , pkt V, VI i VII wyroku.

Pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa o zadośćuczynienie ponad zasądzoną kwotę 300 000zł, zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu za pierwszą instancję wg norm przepisanych i nieobciążania pozwanego nieuiszczoną przez powoda opłatą od pozwu i wydatkami . Ponadto wniósł o zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Pozwany zarzucał Sądowi I instancji, naruszenie:

1/ art. 361 § 2 kc przez jego niezastosowanie i nie zaliczenie na poczet zadośćuczynienia zasądzonej na rzecz powoda wyrokiem Sądu Rejonowego L. z dnia 21 marca 2013 roku w sprawie III K 790/11 nawiązki w kwocie 20.000 zł;

2/ art. 233 § 1 kpc przez brak dokonania wszechstronnej oceny zebranego materiału dowodowego, gdy chodzi ustalenie rozmiaru doznanego przez powoda w wypadku komunikacyjnym uszczerbku na zdrowiu i jego następstw poprzez ewidentne pominięcie w tej ocenie tych części opinii biegłych lekarzy, które przemawiały za zasądzeniem powodowi niższego zadośćuczynienia, takich jak to, że:

- obecnie konsekwencje doznanego przez powoda w wypadku urazu wiążą się wyłącznie z „uszkodzeniem końcowego odcinka przewodu pokarmowego, który odpowiada za wydalanie”, skutkującym koniecznością „wyłonienia sztucznego odbytu zabezpieczającego wydalanie (...) ale bez kontroli opiniowanego”, przy jednakże co należy podkreślić, „(...) braku zaburzeń wchłaniania i tranzytu jelitowego” (tak: opinia biegłej gastrolog dr n. med. S. P. z dnia 22

lutego 2012 roku);

- brak jest negatywnego wpływu przebytego złamania miednicy na życie powoda w przyszłości (tak: opinia biegłego ortopedy dr n. med. T. K. z dnia 1 lipca 2013 roku);

- „obecnie stan ogólny małoletniego jest dobry”, „(...) porusza się samodzielnie, a jego tr (...) rozwój psychoruchowy jest adekwatny do wieku i płci”;
- „kolostomia jest sprawna i spełnia swoje funkcje”;
- powód „(...) od II klasy uczęszcza normalnie do szkoły (...) obecnie jest uczniem IV klasy”;
- „(...) nie ma podstaw do uznania, że w związku z urazem z dnia 21 stycznia 2010 roku, mogą pojawić się inne schorzenia lub dysfunkcje, które mogą pogorszyć aktualny stan zdrowia”;
- u powoda „obecnie odczucia bólowe są minimalne” (tak: opinia chirurga dziecięcego lek med. J. C. z dnia 4 września 2013 roku).

3) art. 233 § 1 kpc poprzez brak wszechstronnej oceny materiału dowodowego polegający na pominięciu w tej ocenie istotnej okoliczności wynikającej z opinii biegłej psycholog N. W. z dnia 29 marca 2013 roku, tj. stwierdzonego wówczas przez biegłą braku dostatecznego wsparcia powoda ze strony jego rodziny, powodującego konieczność podjęcia terapii systemowej przez całą rodzinę powoda, jaka obejmowałaby spotkania z terapeutą, który pomógłby powodowi i rodzinie pogodzić się z jego uszczerbkiem na zdrowiu i odbudować zachwiane poczucie wartości oraz wypracować inne, adekwatne dla jego sytuacji życiowej cele i jednocześnie pominięcie w tej ocenie, związanego ściśle z powyższym, a wynikający z zeznań matki powoda L. K. (1) (złożonych podczas rozprawy z dnia 6 grudnia 2013 roku) faktu, że obecnie „wspólnie z rodziną korzystają z terapii rodzinnej, jej zdaniem przynosi rezultat ta terapia, z synem jest lepiej”, a który również przemawiał za zasądzeniem na rzecz powoda niższego dodatkowego zadośćuczynienia;

4) art. 233 § 1 kpc poprzez wyprowadzenie z zebranego materiału wniosków z niego niewynikających, a mianowicie, że „w zakresie gastrologicznym procentowy uszczerbek na zdrowiu powoda, uwzględniając następstwa trwałe oraz rokowania wynosi 80 %, w zakresie ortopedycznym uszczerbek na zdrowiu wynosi 14%, a w zakresie chirurgii dziecięcej uszczerbek na zdrowiu wynosi 80 %”, gdy tymczasem z opinii biegłej gastrolog dr n. med. S. P. z dnia 22 lutego 2012 roku wynika, że biegła dokonując oceny procentowej uszczerbku na zdrowiu powoda uwzględniła: uszkodzenie miednicy ze złamaniem kości łonowej 20 % (pkt 98 załącznika do rozporządzenia z dnia 18 grudnia 2002 roku Ministra Pracy i Polityki Społecznej w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu) i uszkodzenie brzucha z uszkodzeniem odbytu i uszkodzeniem zwieraczy (pkt. 68 i 69 powołanego załącznika); dalej zaś ten sam uszczerbek co biegła gastrolog, jednakże już na niższym poziomie, uwzględnił też biegły ortopeda dr n. med. T. K. w opinii z dnia 1 lipca 2013 roku, który stwierdził, iż składa się na niego złamanie kości łonowej prawej - 7 % (pkt 96 I a powołanego załącznika) oraz złamanie talerza kości biodrowej lewej - 7 % (pkt 98 powołanego załącznika), podobnie ten sam uszczerbek na zdrowiu powoda, co biegła gastrolog, uwzględnił również biegły chirurg dziecięcy lek med. J. C. w opinii z „dnia 4 września 2013 roku, określając go tym razem jednak na wyższym poziomie niż biegła gastrolog, jako przetokę jelita grubego i odbytu sztuczny - 20 % (pkt 67 powołanego załącznika) i uszkodzenie zwieracza odbytu powodujące stałe, całkowite nietrzymanie kału i gazów - 60 % (pkt 69 powołanego załącznika), co dawałoby maksymalnie łącznie uszczerbek na zdrowiu powoda na poziomie 94 %, a nie jak zdaje się przyjął Sąd pierwszej instancji na poziomie łącznie 174 %, co również przemawiałoby za zasądzeniem na rzecz powoda niższego dodatkowego zadośćuczynienia;

5) art. 278 § 1 kpc i 286 kpc w zw. z art. 207 § 3 kpc i art. 227 kpc poprzez niezasadne oddalenie na rozprawie w dniu 6 grudnia 2013 roku wniosku pozwanego o dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego sądowego z zakresu chirurgii dziecięcej lek. med. J. C., celem odpowiedzi na następujące pytania: czy w niniejszej sprawie powód był od początku prawidłowo leczony w związku z perforacją odbytu; jeśli nie, to czy doprowadziło to do powikłań i ewentualnie jakich; czy i ewentualnie w jaki sposób fakt wystąpienia tych powikłań wpłyną na dalsze leczenie powoda i czy wiązał się u powoda z dodatkowym cierpieniem - wobec błędnego przyjęcia przez Sąd pierwszej instancji, że pozwany nie wskazał racjonalnych przesłanek i merytorycznej argumentacji na zasadność przeprowadzenia tego dowodu, a wywołanie kolejnej opinii nie znajduje podstaw z uwagi na wyczerpującą, jasną i zupełną opinię sporządzoną przez wskazanego biegłego, w której odpowiedział na postawione pytania; podczas gdy pozwany (a ściśle jego pełnomocnik) w piśmie procesowym dnia 5 grudnia 2013 roku oraz podczas wspomnianej rozprawy wyjaśniał, iż zgłoszenie tego wniosku dowodowego na tym etapie postępowania wiązało się z zapoznaniem się przez pełnomocnika treścią akt prowadzonego w związku z wypadkiem komunikacyjnym postępowania karnego, które dołączono do akt niniejszej sprawy już po sporządzeniu przez biegłego lek. med. J. C. opinii, a w których to aktach na k. 115 i 115 verte, znajduje się opinia biegłego z zakresu medycyny sądowej K. W. z jakiej można wnosić, że powód początkowo nie był leczony właściwie, skoro we wnioskach opinii stwierdza się, że „z dokumentacji medycznej wynika ciężki kliniczny przebieg stanu pourazowego, spowodowanego przede wszystkim charakterem obrażeń krocza i miednicy oraz powikłaniem w postaci perforacji odbytu, która, nie leczona w trybie pilnym, wiodła do ostrych powikłań w postaci wstrząsu i rozlanego procesu zapalnego”;

6/ art. 445 § 1 kc w zw. z art. 361 § 1 kc przez niewłaściwe ich zastosowanie wynikające z braku | poczynienia przez Sąd pierwszej instancji dostatecznych ustaleń co do tego, czy krzywda jakiej doznał powód zaraz po wypadku (a którą

to okoliczność Sąd pierwszej instancji niewątpliwie uznał za istotną i przy ustalaniu wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia, vide: s. 24 uzasadnienia zaskarżonego "": wyroku) była wyłączenie następstwem uszczerbku na zdrowiu, czy również skutkiem wadliwego leczenia powypadkowego, za które pozwany - co oczywiste - nie odpowiada;

7) art. 445 § 1 kc przez niewłaściwe jego zastosowanie poprzez przekroczenie swobody Sądu w ustaleniu wysokości zadośćuczynienia i zasądzenie go w rażąco wygórowanej wysokości: nieadekwatnej w stosunku do rozmiaru doznanej przez powoda krzywdy, pozostającej w oderwaniu od sum zasądzanych z tego tytułu w innych, podobnych sprawach; nie uwzględniającej aktualnych warunków i przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa.

Pozwany - na podstawie art. 380 kpc - wnosi o rozpoznanie przez Sąd Apelacyjny w Lublinie postanowienia Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 6 grudnia 2013 roku oddalającego wspomniany wyżej wniosek dowodowy oraz o przeprowadzenie przez Sąd drugiej instancji dowodu z uzupełniającej opinii biegłego sądowego z zakresu chirurgii dziecięcej lek. med. J. C., celem odpowiedzi na następujące pytania: czy w niniejszej sprawie powód był od początku prawidłowo leczony w związku z perforacją odbytu; jeśli nie, to czy doprowadziło to do powikłań i ewentualnie jakich; czy i ewentualnie w jaki sposób fakt wystąpienia tych powikłań wpłynę na dalsze leczenie powoda i czy wiązał się u powoda z dodatkowym cierpieniem.

Pozwany podnosi również, iż wobec postanowienia Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 6 grudnia 2013 roku, zgłosił stosowne zastrzeżenia o którym mowa w art. 162 kpc.

Sąd Okręgowy ustalił, że powód D. K. w styczniu 2010 roku miał 6,5 roku. Uczęszczał do klasy O, był zdrowym, prawidłowo rozwijającym się dzieckiem, o żywym usposobieniu, lubiącym towarzystwo rówieśników. Lubił chodzić do szkoły i chętnie się uczył (zeznania L. K. (1) k. 170v-172, k. 836, zeznania M. K. (1) k. 174)

W dniu 21 stycznia 2010 roku powód D. K. wraz z innymi dziećmi wracał ze szkoły autobusem marki A. kierowanym przez S. D.. Po opuszczeniu pojazdu powód poślizgnął się i upadł w taki sposób, iż znalazł się bezpośrednio pod jego kołami. Kierowca nie zauważył tej sytuacji i najechał na powoda, który doznał rozległych obrażeń (zeznania L. K. (1) k. 170v-172, 836, bezsporne).

Łącznie po wypadku powód był hospitalizowany w (...) Szpitalu (...) w L. na Oddziale (...)(...) przez okres 95 dni z ostatecznym rozpoznaniem urazu komunikacyjnego miednicy, złamania prawej kości łonowej, talerza lewej kości biodrowej, rany szarpanej krocza okolicy odbytu z rozerwaniem odbytu i części obwodowej odbytnicy (rozerwanie skóry, mięśni, powięzi), stłuczenia pęcherza moczowego, rozejścia rany okolicy odbytu z wciągnięciem do miednicy mniejszej, a nadto ospy wietrznej.

Powód D. K. został wypisany ze szpitala w dniu 26 kwietnia 2010 roku z zaleceniem troskliwej pielęgnacji kolostomii, kontroli w poradni konsultacyjnej chirurgicznej raz w tygodniu oraz kontroli w poradni rehabilitacyjnej po upływie 4 tygodni.

W późniejszym okresie powód w związku z wypadkiem był hospitalizowany w dniu 26 października 2010r., w dniu 22 lutego 2012 roku. W marcu 2011 roku powód został skierowany do Kliniki (...) w W. w celu oceny możliwości rekonstrukcji odbytu.

Od dnia 14 lutego 2011 roku powód D. K. został objęty opieką psychologiczną na terenie Poradni Psychologiczno - Pedagogicznej w Ł.. Przyczyną tego zgłoszenia były utrzymujące się problemy emocjonalne związane z doświadczeniem traumy po wypadku samochodowym poważnie zagrażającym jego życiu i zdrowiu (zaświadczenie k. 37 akt szkody(...))

D. K. został objęty indywidualnym nauczaniem w okresie od dnia 10 maja 2010 roku do końca roku szkolnego 2009/2010 i od dnia 3 września 2010 roku do końca roku szkolnego 2010/2011 z uwagi na stan zdrowia uniemożliwiający mu uczęszczanie do szkoły (wniosek k. 186-186v, 190-190v, zaświadczenie lekarskie k. 187-187v, 191-191 v, orzeczenie k. 188-189v, 192-193v).

Wyrokiem Sądu Rejonowego Ł. z dnia 21 marca 2013 roku w sprawie III K 790/11 S. D. kierowca autobusu, którym w dniu zdarzenia poruszał się D. K. został uznany za winnego popełnienia czynu wyczerpującego dyspozycję art. 177 § 2 k.k. za co został skazany na karę 2 lat pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawieszono na okres próby wynoszący 5 lat. Ponadto na podstawie art. 46 § 2 k.k. Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego D. K. kwotę 20 000 złotych tytułem nawiązki (wyrok w sprawie III K 790/11 k. 465-466 akt sprawy III K 790/11).

Orzeczeniem (...) ds. Orzekania o Niepełnosprawności w Ł. z dnia 24 maja 2010 roku powód D. K. został zaliczony do osób niepełnosprawnych w okresie od 21 stycznia 2010 roku do dnia 31 stycznia 2014 roku (orzeczenie k. 36 akt szkody(...))

Według opinii biegłego sądowego w zakresie ortopedii dr n. med. T. K. w wyniku urazów doznanych w wypadku z dnia 21 stycznia 2020 roku D. K. doznał uszkodzeń w postaci złamania kości łonowej prawej i złamania talerza kości łonowej lewej. Uszczerbek poniesiony przez powoda z punktu widzenia ortopedy wynosi łącznie 14 % na który składa się: złamanie kości łonowej prawej – 7 % (pkt 96a) i złamanie talerza kości biodrowej lewej – 7% (pkt 98).

Powstały trwały uszczerbek na zdrowiu polega na zanikach mięśniowych mięśnia pośladkowego wielkiego po stronie lewej. Funkcję tego mięśnia przejęły pozostałe prostowniki stawu biodrowego co wpływa na dobrą lokomocję powoda.

W ocenie biegłego odczucia bólowe nakładały się na inne negatywne odczucia ze strony niegojących się ran krocza i konieczności dalszych zabiegów chirurgicznych. W badaniu klinicznym nie stwierdzono żadnych ograniczeń ruchowych dziecka w związku z dolegliwościami bólowymi opisywanymi przez rodziców powoda. Związek taki w ocenie biegłego mogą mieć dolegliwości bólowe kręgosłupa lędźwiowo – krzyżowego. Biegły wskazał, iż z punktu widzenia ortopedycznego brak jest ograniczeń do codziennego funkcjonowania powoda i nauki. Ograniczenia takie mogły występować w pierwszym roku leczenia z powodu gorszego poruszania się i odczuwania bólu miednicy podczas siedzenia itp.

Dolegliwości ortopedyczne były jednak maskowane dolegliwościami ze strony krocza i kolostomii, która jest obecnie głównym problemem zarówno powoda jak i jego rodziców. Z uwagi na dolegliwości bólowe zgodnie z powyższą opinią powód wymaga okresowego podawania łagodnych leków przeciwbólowych, których miesięczny koszt zakupu wynosi ok. 15 złotych. Biegły zaopiniował, iż złamanie miednicy nie powinno mieć w przyszłości większego negatywnego wpływu na życie powoda i nie powinny ujawniać się w przyszłości większe dysfunkcje oraz schorzenia dotyczące narządów ruchu. Z punktu widzenia złamanej miednicy rokowanie na przyszłość jest zatem pomyślne i powód nie wymaga dodatkowej opieki (opinia k. 729-732).

Biegły sądowy z zakresu chirurgii dziecięcej lek. med. J. C. zaopiniował, iż najistotniejszym elementem z punktu widzenia chirurga jest uszkodzenie u powoda mięśni zwieracza odbytu, który ocenia na 80 % uszczerbek na zdrowiu (poza uszczerbkiem wykazany w opinii ortopedy). Powód odczuwał znaczne nasilenie dolegliwości bólowych szczególnie na początkowym etapie leczenia, obecnie odczucia bólowe są jednak minimalne. Biegły zaopiniował, iż obecny stan zdrowia D. K. jak i zgłaszane przez niego dolegliwości pozostają w bezpośrednim związku przyczynowo – skutkowym ze stwierdzonymi obrażeniami ciała w wyniku urazu komunikacyjnego z dnia 21 stycznia 2010 roku.

Rokowania co do szansy pełnego wyleczenia biegły określił jako niepewne wskazując, iż istotnym problemem jest znalezienie ośrodka, który podjąłby się takiego leczenia zarówno w Polsce jak i za granicą. Nie ma podstaw do tego, aby uznać, iż mogą pojawić się u powoda inne schorzenia lub dysfunkcje, które mogą pogorszyć aktualny stan zdrowia powoda, ważnym jednak czynnikiem na przyszłość jest trudna obecnie do oceny sprawność seksualna powoda w wieku dojrzałym.

Biegły zaopiniował ponadto, iż w pierwszym okresie czasu powód wymagał stałej opieki rodziców, był to okres pierwszych 6 miesięcy, obecnie konieczna opieka obejmuje zaś ok. 6 godzin dziennie. W konkluzji biegły wskazał ponadto, iż zgodnie z konsultacją krajowego konsultanta z chirurgii dziecięcej prof. P. K. z Centrum (...) w W.

możliwości zabiegu operacyjnego rekonstrukcji mięśni zwieraczy i odtworzenie końcowego odcinka jelita grubego z ich późniejszą prawidłową funkcją są bardzo ograniczone i rokowniczo niepewne. Dlatego też rodzice małoletniego powoda szukają pomocy w ośrodku chirurgii dziecięcej poza Polską (opinia biegłego sądowego z zakresu chirurgii dziecięcej k. 773-780).

W opinii biegłego gastrologa procentowy uszczerbek na zdrowiu u powoda po doznanym wypadku w/g dostępnych tabel wynosi: 20 % - w związku z uszkodzeniem miednicy ze złamaniem kości łonowej (pkt98) oraz 60 %- w związku z uszkodzeniem brzucha z uszkodzeniem odbytu i uszkodzeniem zwieraczy (pkt 68,69), a uwzględniając trwale następstwa i przewidywane rokowanie łącznie wynosi on 80 %. D. K. doznał rozległego urazu miednicy z mechanicznym uszkodzeniem układu kostno – mięśniowego oraz odbytnicy i odbytu. Próba ratowania ciągłości przewodu pokarmowego była trudna z powodu znacznego przemieszczenia się kanału odbytu i samego odbytu. Wykonane u powoda zespolenie nie goiło się, co spowodowało wciągnięcie odbytu w światło miednicy małej. Było to powodem wyłonienia sztucznego odbytu (stomii zewnętrznej), którą powód nosi do chwili obecnej. Bezpośrednie następstwa zgodnie z powyższą opinią obejmują: opisane obrażenia, długotrwałą hospitalizację, przewlekłą antybiotykoterapię, wytworzenie stomii zewnętrznej, stres powypadkowy, a trwale następstwa to: obsługa stomii, szpecące blizny, potencjalny brak możliwości zamknięcia stomii (po wynikach przeprowadzonych badań), bez zabiegów korekcyjnych trwale zeszczenie i kalectwo.

Wyłonienie sztucznego odbytu zabezpiecza wydalanie, ale proces ten pozostaje bez kontroli powoda. Kwalifikacja co do dalszego leczenia w kraju czy za granicą wymaga konsylium i odpowiedniej kwalifikacji do wybranej metody (opinia biegłego z zakresu gastrologii k. 680-682).

Według biegłego sądowego specjalisty neurologa w trakcie wypadku z dnia 21 stycznia 2010 roku doszło do rozległego urazu odbytnicy i odbytu z uszkodzeniem mięśni zwieraczy odbytu i ich dysfunkcją pod postacią nietrzymania stolca. Biegły zaopiniował, iż dziecko ma „sztuczny odbyt” i konieczność jego codziennej pielęgnacji jest problemem zarówno dla powoda jak i jego rodziców. Jest to czynność kłopotliwa i w znacznym stopniu ogranicza kontakty powoda z rówieśnikami oraz jego życie towarzyskie. Ze względu na rodzaj uszkodzeń ciała, lokalizację obrażeń i powikłania pooperacyjne w postaci rozejścia się ran krocza z wciągnięciem odbytu w głąb miednicy mniejszej nasilenie dolegliwości bólowych było znaczne zwłaszcza w okresie hospitalizacji, a dziecko przez długi okres czasu otrzymywało środki przeciwbólowe. Ponadto na etapie rehabilitacji odczucia bólowe powoda nasilone, a kontrolne wizyty i badania chirurgiczne dziecka były bolesne i nieprzyjemne. Rokowanie co do szansy pełnego wyleczenia powoda biegły określił jako niepewne wskazując, iż powód wymaga rekonstrukcji odbytu i kompleksu zwieraczy, ponadto rokowania co do trzymania stolca po tym zabiegu również są niepewne. Zaopiniował ponadto, że doznane przez powoda obrażenia nie będą w przyszłości źródłem innych schorzeń lub dysfunkcji o charakterze neurologicznym (opinia biegłego sądowego z zakresu neurologii dziecięcej k. 635-639).

W opinii biegłego sądowego z zakresu chirurgii plastycznej M. K. (2) rekonstrukcja zwieracza odbytu oraz przywrócenie anatomicznych warunków wewnątrz miednicy mniejszej są niezbędne dla odtworzenia ciągłości przewodu pokarmowego u powoda, który jako małoletni nosiciel worka stomijnego żyje w nieustannym stresie spowodowanym lękiem przed odklejeniem się worka i zanieczyszczeniem się kałem. Biegły wskazał, iż powód musi się nieustannie kontrolować: przestrzegać ściśle określonej diety, unikać tłoku, gier zespołowych, spotkań towarzyskich, wycieczek – posiada ograniczenia w każdej dziedzinie życia. Biegły podniósł, iż powodowi będzie niezmiernie trudno nawiązać relacje z inną osobą i rozpocząć w przyszłości życie seksualne. Wszelkie czynności fizjologiczne związane z defekacją należą do sfery najbardziej wstydlivych aspektów życia każdego człowieka, stanowiąc swoiste tabu. Poczucie negatywnej stygmatyzacji będzie zatem znacząco się nasilało wraz z wchodzeniem powoda w wiek nastoletni, kiedy wrażliwość na własny wygląd, chęć podobania się i akceptacji przez grupę rówieśniczą jest największa, a ponadto w tym okresie życia dokonuje się najsurowszej samooceny. Biegły wskazał nadto, iż taki rodzaj niepełnosprawności jest dużo bardziej dotkliwy od innych obrażeń ciała takich jak oszczenie np. blizną, czy nawet utrata kończyny. Zabieg operacyjny mogący przywrócić powodowi naturalną drogę wydalania kału jest dla niego niezbędny i od jego przeprowadzenia oraz powodzenia zależy dalszy los powoda. Możliwość pozbycia się worka stomijnego i naturalnego

oddawania kału, umożliwi 10 letniemu powodowi powrót do normalnego życia, brak takiego działania - odsunie go na boczne tory życia, zamykając wiele życiowych perspektyw.

Opisane procedury medyczne są na liście procedur refundowanych (załącznik nr (...) do zarządzenia Nr (...) Prezesa Narodowego funduszu Zdrowia z dnia 11 grudnia 2012 roku) pod numerami (...). Jeśli żadna polska placówka nie jest w stanie przeprowadzić zabiegu, to istnieje możliwość uzyskania finansowania ze środków NFZ leczenia za granicą, jednak zgodę na to musi wyrazić konsultant krajowy w określonej dziedzinie medycyny na wniosek konsultanta wojewódzkiego.

Powód jako dziesięcioletnie dziecko nie jest w stanie samodzielnie dawać sobie radę z prawidłową obsługą wylonionej przetoki kałowej. Czynność ta jest niezwykle trudna dla dorosłych osób, a na pewno niemożliwa w przypadku dziecka i młodego nastolatka (opinia biegłego sądowego z zakresu chirurgii plastycznej k. 665-668, dokumentacja fotograficzna k. 670-672).

Zdaniem biegłego sądowego psychologa klinicznego mgr N. W. uczestnictwo w wypadku komunikacyjnym z dnia 21 stycznia 2010 roku miało wpływ na sferę intelektualną, emocjonalną i społeczną oraz seksualną powoda.

W sferze intelektualnej (pomimo przeciętnego rozwoju) D. K. ujawnił osłabienie motywacji do zdobywania wiedzy i osłabienie zainteresowań poznawczych (przy braku odpowiedniej stymulacji środowiska rodzinnego). Zaburzenia emocjonalne dotyczą przeżywania negatywnych emocji tj. braku poczucia bezpieczeństwa, poczucia małej własnej wartości, wstydu – poczucia ułomności i niewiary we własne możliwości, wyobcowania społecznego, lęku, także leków nocnych, smutku w związku ze swoją sytuacją życiową i utraty radości życia.

W sferze społecznej w ocenie biegłej zaobserwować można u powoda lek przed relacjami z innymi i tendencję do unikania kontaktów z rówieśnikami, co wpływa ujemnie na dalszy rozwój społeczny chłopca, który „ucieka” w inny świat tj. gier komputerowych, gdzie wyładowuje swoją agresję i ma możliwość „podbudowania własnej wartości i sprawczości”, ogląda bajki. Biegła wskazała, iż stwierdzono u powoda ponadto osłabioną identyfikację z własną płcią. Powód cierpi psychicznie, czuje się gorszy, inny, wycofuje się z relacji z rówieśnikami mimo, iż są one dla niego bardzo ważne, nie rozwija swoich wcześniejszych zainteresowań sportowych, zamyka się w sobie, ucieka od kontaktów społecznych w gry, bajki, zabawy dziecięce, niedostatecznie przy tym rozwijając zainteresowanie światem i nauką – zdobywaniem wiedzy. Mimo deklaracji nie lubi chodzić do szkoły i stara się uniknąć lekcji i kontaktów z innymi. Od wypadku stał się nerwowy, podatny na stres, płaczący. Niekorzystne dla powoda jako dziesięcioletniego chłopca jest również mycie go przez matkę, co wpływa i z całą pewnością wpłynie na rozwój seksualny chłopca.

Zgodnie z opinią biegłej powód w chwili wypadku doświadczył bardzo silnego stresu związanego z poczuciem zagrożenia życia i zdrowia. W ocenie biegłej konieczna jest terapia systemowa rodziny, możliwa w ramach NFZ i wówczas refundowana, ale mniej dostępna. Koszt jednej wizyty w gabinecie prywatnym wynosi ok. 100 złotych. Wskazała, iż wstępnie proponowana jest roczna terapia z częstotliwością wizyt raz w miesiącu, a w przypadku niezrealizowania zamierzonych celów – terapia do skutku. Biegła zaopiniowała, ponadto, iż trudno jednoznacznie mówić o rokowaniach na przyszłość i następstwach. W przypadku kiedy rodzina skorzysta z psychoterapii rokowania są pomyślne (opinia biegłego sądowego z zakresu psychologii k. 697-703). Powód z rodzicami odbywa terapię zaleconą przez biegłego (zeznania L. K. (2) k. 836).

D. K. reprezentowany przez przedstawiciela ustawowego L. K. (1) pismem z dnia 18 lipca 2011 roku, które wpłynęło do pozwanego w dniu 20 lipca 2011 roku dokonał zgłoszenia szkody ubezpieczycielowi sprawcy szkody w ramach odpowiedzialności cywilnej. W piśmie tym zgłoszono żądanie wypłaty zadośćuczynienia w kwocie 1 000 000 złotych, kwoty 4 000 złotych tytułem renty w oparciu o art. 444 § 2 k.c. płatnej do 10 każdego miesiąca tytułem utraty widoków powodzenia na przyszłość i zwiększonych potrzeb, a nadto w oparciu o art. 444 k.c. kwoty 6181,74 złotych tytułem odszkodowania (zgłoszenie szkody k. 14-27 akt szkody(...))

W ramach likwidacji szkody (...) Spółka Akcyjna V. (...) w W. przyznało małoletniemu powodowi D. K. zadośćuczynienie w łącznej kwocie 200 000 złotych, zwrot kosztów leczenia w łącznej kwocie 363,37 złotych, zwrot

kosztów dojazdu w łącznej wysokości 1 988,48 złotych, zwrot kosztów opieki w wysokości 2634 złote i rentę na zwiększone potrzeby od 1 lipca 2011 roku do 31 stycznia 2014 roku w wysokości po 500 złotych miesięcznie (decyzja k. 46-47).

Powód D. K. obecnie ukończył lat 10. Na skutek wypadku jakiemu uległ w dniu 21 stycznia 2010 roku odizolował się od dzieci. Niechętnie chodzi do szkoły z uwagi na worek stomijny jaki zmuszony jest nosić, czuje się inny i okaleczony. Małoletni powód nie może również swobodnie bawić się z kolegami, kąpać się w basenie czy kąpielisku, biegać, skakać, jeździć przez dłuższy czas na rowerze czy grać w piłkę. Powód wymaga i nadal będzie wymagał pomocy innych osób. W klasie I szkoły podstawowej z uwagi na stan zdrowia powód został objęty nauczaniem indywidualnym. W klasie II małoletni D. K. zaczął uczęszczać do szkoły razem z rówieśnikami. Początkowo jego relacje z innymi dziećmi były zaburzone, gdyż wcześniej nie socjalizował się z nimi w sposób prawidłowy. Na skutek wypadku małoletni powód narzeka na częste bóle głowy, bóle kończyn, bywa rozdrażniony, płaczący, wybuchowy, stał się bardzo nerwowy, ma problemy z nauką oraz ze snem. Stale przebywa pod czujną opieką osób dorosłych lub starszego brata. Jest zwolniony z zajęć wychowania fizycznego i nie bierze w nich udziału. Ponadto małoletni powód bardzo przeżywa fakt, że koledzy rozmawiają o tym jaki brzydki zapach wydziela. Ograniczenia po wypadku dotyczą każdej dziedziny życia powoda, który już nie precyzuje planów na przyszłość, jest niecierpliwy i na zwykłe sytuacje reaguje wybuchami płaczu. W przypadku nieprawidłowego funkcjonowania worka stomijnego lub kłopotów związanych z jego użytkowaniem powód wymaga stałej pomocy swojej matki, która na telefoniczne zawiadomienie pracowników placówki odbiera syna ze szkoły. Z uwagi na wiek małego powoda oraz jego sprawność matka wykonuje również praktycznie wszystkie czynności pielęgnacyjne związane z obsługą worka stomijnego jak i wszystkie czynności związane z prawidłowym użytkowaniem „sztucznego odbytu”. Niejednokrotnie zachodzi konieczność podjęcia czynności pielęgnacyjnych w ciągu nocy, kiedy to worek stomijny odklei się powodując wypływanie treści kałowej brudząc powoda, piżamę i pościel. (zeznania L. K. (2) k. 837 , pozwany nie kwestionował powyższej okoliczności). Po wypadku powód poza rentą przyznaną przez pozwanego w wysokości 500 złotych, pobiera również zasiłek pielęgnacyjny w kwocie 153 złote (wniosek o wydanie orzeczenia o potrzebie nauczania indywidualnego k. 186, 190, zaświadczenie lekarskie k. 187-187v, 191-191v, orzeczenie k. 188-189v, 192-193v, zeznania E. K. k. 172 v-173, zeznania D. T. k. 173-173v, zeznania T. B. k. 173v-174, zeznania M. K. (1) k. 174, zeznania K. H. k. 174-175 v, zeznania L. K. (1) 170-172, 836).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych wyżej dowodów w tym dołączonych akt szkody.

W niniejszej sprawie pozwany nie kwestionuje swej odpowiedzialności za skutki wypadku jakiemu uległ powód. Sporny natomiast jest zakres skutków, jakie poniósł D. K. oraz wysokość należnych mu z tego tytułu świadczeń. Ustalając zakres obrażeń jakich doznał powód w wyniku opisanego powyższego wypadku, jak też aktualnie odczuwanych przez niego dolegliwości zdrowotnych, jak i rokowań na przyszłość Sąd oparł się na dokumentacji medycznej zgromadzonej w aktach sprawy oraz opiniach biegłych lekarzy. Dowody te są ze sobą zbieżne i zgodne.

Sąd oddalił wniosek pełnomocnika pozwanego o przeprowadzenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego z zakresu chirurgii dziecięcej celem udzielenia odpowiedzi na pytania: czy w niniejszej sprawie powód był od początku prawidłowo leczony w związku z perforacją odbytu, jeśli nie to czy doprowadziło to do powikłań ewentualnie jakich oraz odpowiedzi na pytania czy i ewentualnie w jaki sposób fakt wystąpienia tych powikłań wpłynął na dalsze leczenie powoda i czy wiązał się u powoda z dodatkowym cierpieniem. Podstawą tej decyzji była okoliczność, iż nie wskazano racjonalnych przesłanek i merytorycznej argumentacji na zasadność tego dowodu. To, że strona pozwana, która w toku postępowania stanowczo domagała się przeprowadzenia dowodu z opinii wskazanego biegłego i sama precyzowała tezy dowodowe obecnie kwestionuje prawidłowość prowadzonego leczenia powoda, nie jest dostateczną przesłanką do tego, aby wywoływać uzupełniającą opinię i formułować nowe tezy dowodowe. Sąd może ingerować w te kwestie z urzędu jedynie wyjątkowo i tylko wówczas gdy stwierdzi, że istnieje taka konieczność. W niniejszym postępowaniu z uwagi na wyczerpujące, jasną i zupełną opinię biegłego, który

szczegółowo odpowiedział na postawione mu pytania, Sąd nie znalazł podstaw do wywołania kolejnej opinii.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Kwestia odpowiedzialności pozwanego (...) Spółka Akcyjna V. (...) w W. wobec powoda za skutki wypadku z dnia 21 stycznia 2010 roku, którego sprawcą był S. D. była co do zasady bezsporna.

Podstawę odpowiedzialności pozwanego zakładu ubezpieczeń stanowi art. 805 § 1 k.c. w zw. z art. 822 § 1, 2, 4 k.c. i art. 444 § 1 i 2 k.c. oraz art. 445 § 1 k.c. oraz art. 9, 9a i 12 ustawy z dnia 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. 2003/124/1152 ze zm.). Dodatkowo należy wskazać, że bezspornym jest w sprawie, iż nie zachodzi wyłączenie odpowiedzialności, o którym mowa w art. 827 § 1 k.c. Porządkowo należy zaznaczyć, że bezpośrednia odpowiedzialność ubezpieczającego za szkodę wynika z art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c. i oparta jest na zasadzie ryzyka.

Ustalając wysokość zadośćuczynienia pieniężnego za doznana krzywdę na podstawie art. 445 § 1 kc Sąd wskazał, że zadośćuczynienie ma walor kompensacyjny, chociaż krzywda określana też jako szkoda niemajątkowa, polegająca na cierpieniach fizycznych i psychicznych, ma charakter niewymierny i nie może być w pełni pokryta świadczeniem pieniężnym. Dlatego do kompetencji Sądu należy przyznanie pokrzywdzonemu odpowiedniej sumy, która złagodzi ujemne doznania i uczucia związane z wyrządzoną szkodą (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2007 roku, sygn. akt I CSK 384/07 Lex nr 351186, z dnia 22 czerwca 2005 roku, sygn. akt III CK 392/04 Lex nr 177203, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 2008 roku, sygn. akt II CSK 78/08 LEX nr 420389).

Jednorazowe zadośćuczynienie pieniężne powinno stanowić rekompensatę za całą doznaną krzywdę i być utrzymane w rozsądnych granicach. Dodatkowo, w judykaturze i doktrynie podkreśla się, że przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia, które ze swej istoty ma jednorazowo rekompensować całą krzywdę (a więc również skutki przyszłe), ustalone trwale skutki zdarzenia (jak w niniejszej sprawie) powinny być szczególnie wnikliwie uwzględniane tak, by te „przyszłe” elementy krzywdy zostały „z góry” zrekompensowane w przyznanym już zadośćuczynieniu (por. wyrok S. Apel. w Lublinie z dnia 29.05.2007 r. I ACa 270/07 oraz G. Bieniek w: „Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania”, Wyd. Praw. W-wa 1996, Tom I, str. 368).

W ocenie Sądu, rozmiar doznanej krzywdy oraz wiek powoda nakazywał przyjąć, że łączne zadośćuczynienie w kwocie 1 000.000 złotych w realiach rozpoznawanej sprawy jest odpowiednie.

Mając na uwadze zasady doświadczenia życiowego, uraz którego doznał sześciolatek skutkowało znacznymi cierpieniami fizycznymi i psychicznymi. Dla powoda jako 6,5 letniego dziecka było to również przeżycie traumatyczne i silny wstrząs psychiczny, którego skutki odczuwa nadal.

Mając na uwadze wszystkie wskazane okoliczności niniejszej sprawy oraz wnioski biegłych lekarzy i psychologa zawarte w ich opiniach, Sąd uznał, że adekwatną kwotą zadośćuczynienia za doznana przez powoda krzywdę jest kwota 1 000.000 złotych. W związku z faktem, iż pozwane towarzystwo ubezpieczeń przyznało i wypłaciło powodowi kwotę 200.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia, Sąd w pkt I wyroku, na podstawie wskazanych przepisów, zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 800.000,00 zł (1 000 000 zł – 200.000,00 zł = 800.000,00 zł) z ustawowymi odsetkami od dnia 21 grudnia 2013 roku do dnia zapłaty, płatne do rąk przedstawiciela ustawowego małoletniego powoda L. K. (1).

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu uzasadnia treść art. 98 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca proces zobowiązana jest do zwrotu kosztów. Ze względu na fakt, że powód utrzymał się ze swoim żądaniem w wysokości ok. 97,6% Sąd zasądził od pozwanego koszty procesu, na które składa się wynagrodzenie pełnomocnika oraz opłata od pełnomocnictwa (pkt V wyroku). Ponadto z uwagi na fakt, że pozwany uległ w takiej części co do wysuwanej w tym procesie wysokości żądań, Sąd obciążył pozwanego wydatkami wyłożonymi na czas procesu z sum budżetowych

Skarbu Państwa w wysokości 4 397,66 złotych (pkt VI wyroku). Składają się na nie koszty opinii biegłych łącznie 3 939,28 złotych oraz koszty wykonania dokumentacji medycznej – łącznie 458,38 złotych.

Sąd, na podstawie art. 113 ust. 1 u.k.s.c. z dnia 28 lipca 2005 r. (Dz.U.10.90.594 j.t.) w zw. z art. 98 k.p.c. i stosownie do wyniku sporu, nakazał ściągnąć od pozwanego kwotę 41 440,96 zł (czterdzieści jeden tysięcy czterysta czterdzieści złotych i dziewięćdziesiąt sześć groszy) złotych tytułem nieuiszczonej opłaty od pozwu (pkt VII wyroku). W pozostałym zakresie, nieuiszczoną opłatę, którą zgodnie z zasadą wyniku sporu powinien uiścić powód, należało przejąć na rachunek Skarbu Państwa (pkt VIII wyroku). Uznając, że istnieją ku temu uzasadnione okoliczności określone w art. 113 ust. 4 u.k.s.c., a ponadto nie znajdując podstaw do obciążenia nimi powoda, z uwagi na treść postanowienia tut. Sądu z dnia 23 grudnia 2011 roku zwalniającego go od kosztów sądowych w całości (postanowienie, k. 28).

Powód wnosił o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów procesu.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Apelacja jest częściowo uzasadniona w zakresie kwestionującym wysokość zasądzzonego zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Nie jest uzasadniony zarzut apelacji naruszenia art. 278 § 1 kpc i 286 kpc w zw. z art. 207 § 3 kpc i art. 227 kpc poprzez niezasadne oddalenie na rozprawie w dniu 6 grudnia 2013 roku wniosku pozwanego o dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego sądowego z zakresu chirurgii dziecięcej.

Na obecnym etapie postępowania zarówno wnioski dowodowe zawarty w apelacji pozwanego jak i wskazany wyżej zarzut naruszenia prawa procesowego uznać należy za bezprzedmiotowe.

Wskazać bowiem należy, że zgodnie z art. 378 § 1 kpc Sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach zaskarżenia. Wyrok w części niezaskarżonej uprawomocnia się i ma powagę rzeczy osądzonej w rozumieniu art. 365 § 1 kpc. Oznacza to, że wyrok w części niezaskarżonej wiąże Sąd tak jak inne wyroki prawomocne.

Powód wystąpił w sprawie z roszczeniami odszkodowawczymi w związku z uszczerbkiem na zdrowiu jakiego doznał wskutek wypadku komunikacyjnego, a którego konsekwencją jest aktualny stan zdrowia.

Sąd Okręgowy uznał co do zasady, że pozwany jako ubezpieczyciel odpowiedzialności cywilnej sprawcy wypadku ponosi pełną odpowiedzialność za aktualny stan zdrowia będący następstwem wypadku komunikacyjnego. Oznacza to, że przesądził o istnieniu adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy wypadkiem a szkodą, której doznał powód, którą obrazuje jego aktualny stan zdrowia.

W oparciu o powyższe ustalenie Sąd Okręgowy zasądził na rzecz powoda zadośćuczynienie, rentę i ustalił odpowiedzialność pozwanego na przyszłość za skutki wypadku. Roszczenia odszkodowawcze oddalił wyłącznie z powodu nieudowodnienia wielkości poniesionych kosztów leczenia.

Pozwany zaskarżył wyrok wyłącznie w części zasądzającej zadośćuczynienie pieniężne i rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

Zatem wyrok uwzględniający powództwo w części dotyczącej zasądzonej renty i odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki wypadku uprawomocnił się. Z ustaleń dokonanych przez Sąd stanowiących podstawę wyrokowania w części, w jakiej wyrok jest prawomocny wynika, że pozwany ponosi wyłączną i pełną odpowiedzialność za skutki wypadku komunikacyjnego, któremu uległ powód, a którego następstwem jest aktualny w chwili orzekania stan zdrowia powoda. Co do tych kwestii zasada odpowiedzialności pozwanego została zatem prawomocnie przesądzona. Z mocy art. 365 § 1 kpc wyrok Sądu pierwszej instancji w tym zakresie wiąże Sąd odwoławczy i czynienie w chwili obecnej odmiennych ustaleń jest niedopuszczalne.

W aktualnym orzecznictwie Sądu Najwyższego jednolicie przyjmuje się moc wiążącą prawomocnych rozstrzygnięć prejudycjalnych. Wskazuje się, że związanie prawomocnym wyrokiem oznacza, iż sąd obowiązany jest uznać, że kwestia prawna, która była już przedmiotem rozstrzygnięcia w innej sprawie, a która ma znaczenie prejudycjalne w sprawie przez niego rozpoznawanej, kształtuje się tak, jak przyjęto w prawomocnym wcześniejszym wyroku, nawet jeżeli argumentacja prawna, na której opiera się to rozstrzygnięcie jest nietrafna. W późniejszej sprawie kwestia ta nie może być już w ogóle badana (porównaj między innymi wyroki: z dnia 8 stycznia 2002 r. I CKN 730/99, z dnia 12 lipca 2002 r. V CKN 1110/00, z dnia 7 stycznia 2004 r. III CK 192/02, z dnia 13 października 2005 r. I CK 217/05, z dnia 8 marca 2010 r. II PK 258/09, z dnia 29 września 2011 r. IV CSK 652/10, z dnia 28 marca 2012 r. II UK 327/11 i z dnia 19 października 2012 r. V CSK 485/11, niepubl.).

Takie samo stanowisko prezentowane jest w aktualnym orzecznictwie Sądu Najwyższego w stosunku do orzeczeń wydanych w wyniku tzw. rozdrobnienia roszczeń. Dopuszczalność rozdrobnienia roszczeń wynikających z tego samego stosunku prawnego nie jest wprawdzie uregulowana przepisami kodeksu postępowania cywilnego, jednak powszechnie traktowana jest jako jedna z zasad polskiej procedury cywilnej.

W związku z rozdrobnieniem roszczeń powstaje kwestia mocy wiążącej wyroku zapadłego co do części dochodzonego świadczenia w procesie między tymi samymi stronami o dalszą część świadczenia z tego samego stosunku prawnego. Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 29 marca 1994 r. III CZP 29/94 (niepubl.) stwierdził, że w procesie o dalszą - ponad prawomocnie uwzględnioną - część świadczenia z tego samego stosunku prawnego, sąd nie może w niezmienionych okolicznościach orzec odmiennie o zasadzie odpowiedzialności pozwanego. To stanowisko zostało jednolicie podtrzymane w dalszych orzeczeniach Sądu Najwyższego. W wyrokach z dnia 14 maja 2003 r. I CKN 263/01 i z dnia 24 października 2013 r. IV CSK (niepubl.) stwierdzono, że w razie prawomocnego uwzględnienia części roszczenia o spełnienie świadczenia z tego samego stosunku prawnego, w procesie dotyczącym spełnienia reszty świadczenia sąd nie może w tych samych okolicznościach prawnych i faktycznych orzec odmiennie o zasadzie odpowiedzialności pozwanego.

W orzeczeniach tych podkreślono, że unormowanie przewidziane w art. 365 § 1 k.p.c. ma gwarantować poszanowanie prawomocnego orzeczenia sądu, regulującego stosunek prawny będący przedmiotem rozstrzygnięcia. Istnienie prawomocnego wyroku, co do udzielenia ochrony prawnej określonego prawu podmiotowemu, przekreśla możliwość ponownego oceniania zasadności roszczenia wynikającego z tego samego prawa, jeżeli występują te same okoliczności. W konsekwencji, w sytuacji, gdy sąd rozstrzygnął już w prawomocnie osądzonej sprawie o zasadzie odpowiedzialności pozwanego, w następnym procesie o pozostałe świadczenia wynikające z tego samego stosunku prawnego sąd jest związany rozstrzygnięciem zawartym w pierwszym wyroku, który ma charakter prejudycjalny. Prawomocny wyrok swoją mocą powoduje, że nie jest możliwe dokonanie odmiennej oceny i odmiennego osądzenia tego samego stosunku prawnego w tych samych okolicznościach faktycznych i prawnych, między tymi samymi stronami.

Inne rozumienie mocy wiążącej prawomocnego wyroku w rozumieniu art. 365 § 1 k.p.c. i art. 366 k.p.c. byłoby niezrozumiałe dla stron i innych zainteresowanych i w sposób oczywisty naruszałoby powagę wymiaru sprawiedliwości oraz zasadę pewności i niewzruszalności prawomocnych orzeczeń sądowych [tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia z dnia 6 marca 2014 r., V CSK 203/13, Lex 1467215]. Sąd Apelacyjny w całości aprobuje powyższe stanowisko.

Nie są uzasadnione zarzuty dotyczące naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 233 § 1 kpc poprzez wadliwą ocenę materiału dowodowego, dokonanie wadliwych ustaleń faktycznych i wyprowadzenie wadliwych wniosków co do skutków wypadku dla zdrowia małoletniego powoda i stanu aktualnego zdrowia powoda będącego jego następstwem.

Sąd Okręgowy dokonując ustaleń faktycznych poddał krytycznej ocenie cały materiał dowodowy i przeanalizował wnioski biegłych lekarzy i psychologa wynikające z ich opinii. Dokonując analizy materiału dowodowego Sąd nie naruszył ani przepisów prawa procesowego w zakresie postępowania dowodowego, ani nie dopuścił się błędów logicznych w zakresie dotyczącym wnioskowań o faktach wynikających z tego materiału, ani wreszcie wyprowadzone

przez Sąd wnioski nie są sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego. Sąd Apelacyjny w całości przyjmuje za własne ustalenia Sądu Okręgowego i ocenę materiału dowodowego dokonaną przez Sąd pierwszej instancji.

W apelacji pozwany przytaczając fragmenty opinii biegłych przedstawia jedynie odmienną, polemiczną ocenę skutków wypadku dla małoletniego powoda, skupiając się w zasadzie na kwestiach drugorzędnych, które nie są w stanie podważyć wniosku Sądu Okręgowego o dotkliwej krzywdzie, doznanej przez powoda, skutkującej poważnym uszczerbkiem na zdrowiu, doznany w wieku dziecięcym, oddziałującej negatywnie na dalsze życie powoda – w wieku dojrzewania i w życiu dorosłym. Skutki te mają nie tylko konsekwencje w sferze fizycznej, ale w ogromnym stopniu wpływają na kształtującą się psychikę powoda i niewątpliwie wpływają także na funkcjonowanie powoda w sferze społecznej, na co wskazywała biegła psycholog.

W świetle przytoczonych przez Sąd pierwszej instancji motywów zaskarżonego wyroku nie ma uzasadnionych powodów by - w myśl zarzutów skarżącego - zakwestionować istnienia logicznego związku między treścią przeprowadzonych dowodów a ustalonymi na ich podstawie w drodze wnioskowania faktami.

Nie jest uzasadniony zarzut naruszenia prawa materialnego – art. 361 § 1 kc poprzez niezaliczenie na poczet zasądzonej kwoty zadośćuczynienia nawiązki zasądzonej w wyroku karnym. Nawiązka orzeczonej w wyroku karnym jest środkiem karnym. Zadośćuczynienie zasądzone na podstawie art. 445 § 1 kc nie podlega ograniczeniu o sumę nawiązki orzeczonej na rzecz poszkodowanego w postępowaniu karnym. Jednakże wysokość zasądzonej nawiązki winna być wzięta pod uwagę przy określaniu w postępowaniu cywilnym wysokości odpowiedniego zadośćuczynienia na podstawie art. 445 § 1 kc. Sąd Okręgowy w swym uzasadnieniu wskazał na fakt, że na rzecz powoda została zasądzona nawiązka w orzeczeniu karnym. Natomiast do faktu tego nie odniósł się wprost przy ustalaniu wysokości należnego zadośćuczynienia. W ocenie Sądu Apelacyjnego ze względu na stosunek wysokości ustalonej przez Sąd pierwszej instancji kwoty zadośćuczynienia do kwoty zasądzonej nawiązki, kwestia ta nie ma w sprawie istotnego znaczenia i została wzięta przez Sąd Apelacyjny pod uwagę przy ustalaniu ostatecznej wysokości zadośćuczynienia pieniężnego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego uzasadnione są natomiast zarzuty apelacji dotyczące zawyżenia kwoty zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną przez powoda krzywdę. Nie kwestionując rozległości obrażeń doznanych przez powoda, cierpienia chłopca bezpośrednio po wypadku i w okresie pierwszych miesięcy leczenia, cierpienia odczuwanych obecnie, stopnia okaleczenia powoda i następstw wpływających na ograniczenia powoda w wieku dziecięcym ale również wpływające na późniejsze życie powoda, w ocenie Sądu Apelacyjnego adekwatną kwotą zadośćuczynienia pieniężnego jest kwota 750 000zł., przy uwzględnieniu orzeczonej w wyroku karnym, skazującym sprawcę wypadku, na rzecz powoda nawiązki.

Powód niewątpliwie odczuwa i przez wiele lat odczuwał będzie dyskomfort fizyczny i psychiczny związany z faktem okaleczenia, ale w miarę prowadzonej terapii psychologicznej istnieje pozytywna prognoza co do osłabiania stopnia dyskomfortu. Natomiast ograniczeń fizycznych związanych z niemożnością prowadzenia aktywnego trybu życia w najbliższej perspektywie czasowej nie da się wyeliminować, co jednak nie wyklucza takiej możliwości na przyszłość, w związku chociażby z rozwojem medycyny. Zasądzona zaś na rzecz powoda renta i ustalona odpowiedzialność pozwanego na przyszłość skutecznie mogą pomóc w przygotowaniu powoda do dalszego leczenia w celu zmniejszenia zakresu jego ograniczeń.

Po uwzględnieniu faktu zapłacenia przez pozwanego w postępowaniu likwidacyjnym kwoty 200 000zł oraz mając również na względzie fakt orzeczenia na rzecz powoda nawiązki w wyroku karnym skazującym sprawcę wypadku, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 kc obniżył zasądzoną kwotę zadośćuczynienia z kwoty 800 000zł do kwoty 550 000zł.

W konsekwencji Sąd Apelacyjny obniżył kwotę należną od pozwanego z tytułu nieuiszczonych przez powoda opłat sądowych.

W pozostałym zakresie Sąd Okręgowy prawidłowo rozliczył koszty procesu. Stawki wynagrodzenia pełnomocnika powoda ze względu na obniżenie kwoty zadośćuczynienia pozostawały bowiem na tym samym poziomie.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny w pozostałej części apelację pozwanego oddalił jako bezzasadną na podstawie art. 385 kpc.

Na podstawie art. 108 § 1 kpc w zw. z art. 100 kpc wobec częściowego uwzględnienia apelacji Sąd zniósł wzajemnie pomiędzy stronami koszty procesu w postępowaniu apelacyjnym.